

Lectio divina
Pobożna lektura
Pisma Świętego



**Benedykt XVI,
Adhortacja *Verbum Domini*, 2010.**

87. W dokumentach przygotowujących do Synodu i towarzyszących mu była mowa o różnych metodach czytania Pisma świętego z pożytkiem i w duchu wiary. Jednak najwięcej uwagi poświęcono

lectio divina,

która doprawdy «może otworzyć przed wiernym skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym».



Chciałbym pokrótce przypomnieć tutaj
jej podstawowe etapy:
rozpoczyna się ona czytaniem (**lectio**) tekstu,
które rodzi pragnienie autentycznego poznania
jego treści: co mówi tekst biblijny sam w sobie?
Bez tego etapu istnieje ryzyko,
że tekst stanie się tylko pretekstem,
by nigdy nie wyjść poza własne myśli.



Następuje później rozważanie (**meditatio**),
w którym stawiamy sobie pytanie:
co mówi tekst biblijny nam?
Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota
powinna otworzyć się na nie
i z nim skonfrontować,
ponieważ nie chodzi o rozważanie
słów wypowiedzianych w przeszłości,
ale w chwili obecnej.



Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (**oratio**), która zakłada pytanie:
co my mówimy Panu
w odpowiedzi na Jego Słowo?
Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo,
dziękczynienie i oddawanie chwały
jest pierwszym sposobem,
przez który Słowo nas zmienia.



Wreszcie *lectio divina* kończy się
kontemplacją (**contemplatio**),
podczas której przyjmujemy
– jako dar Boga –
Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości
i zapytujemy się: jakiego nawrócenia umysłu,
serca i życia domaga się od nas Pan?



Warto też przypomnieć,
że *lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się,
dopóki nie doprowadzi do działania (**actio**),
sprawiającego, że życie wierzącego staje się
darem dla innych w miłości.



Polecenia:

1. Scharakteryzuj *lectio divina* i jej podstawowe etapy.

2. Omów fragment Pisma Świętego według zasad *lectio divina*.

„Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.

A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 42-44).

Ilustracja: Pixabay.com
Syracydes.pl



Dziękuję za uwagę!
Króluj nam, Chryste!

